№ 245. Rok XI. SOSNOWIEC — niedziela 25 lipca 1920 roku. Cena numeru 1.50 mk.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy mk. 8.00, na III-ej stronie— mk. 6.00, na IV-ej stronie —4.00 fen., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra" Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie **25 mk.**

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Pomoc Francji dla Polski.

Wojska odejdą drogą najkrótszą.

Paryż, 24 lipca. (Tel, wł.)

W czwartek w komisji spraw zagranicznych Millerand zawiadomił o mobilizacji specjalnych wojsk na pomoc dla Polski.

Millerand oświadczył:

„Wierzę, iż przemawiam w imieniu wszystkich francuzów, gdy powiem, że Francja raczej zmobilizuje całą swoją armję, niżby miała pozwolić na wejście bolszewików do Polski".

Komisja jednogłośnie zaakceptowała stanowisko prezydenta ministrów.

Londyn, 24 lipca.

Rada najwyższa postanowiła wczoraj, iż przewóz wojsk ententy do Polski nastąpi drogą najkrótszą.

Sprawa Mazurów, Warmji i plebiscytu na G. Śląsku.

Berlin, 24 lipca. (Tel. wł.)

Prasa berlińska donosi, iż według wiadomości ze źródeł urzędowych ententy ostateczne przysądzenie terenów plebiscytowych Mazurów i Warmji nastąpi dopiero po ukończeniu wojny polsko-bolszewickiej.

Wtedy też dopiero wyznaczony zostanie termin plebiscytu na G. Śląsku.

BOLSZEWICY ZGADZAJĄ SIĘ NA POKÓJ.

Wojska nasze przechodzą do ofensywy.

Warszawa, 24 lipca. (Tel. wł. „Iskry".)

Skutkiem powstrzymania ofensywy bolszewickiej i przejścia naszych wojsk do zwycięskiej kontrofensywy, rząd sowietów zdecydował się na rozejm.

Dziś nadeszła do Warszawy urzędowa odpowiedź bolszewicka, że **rząd sowietów gotów jest wszcząć rokowania w sprawie zawieszenia broni. O czasie i miejscu rokowań bolszewicy zawiadomią oddzielnie.**

Bolszewicy cofają się.

Paryż, 24 lipca. (Tel. wł.)

„Journal des Debats" donosi, że na froncie północnym sytuacja zmienia się na korzyść polaków. Nadeszło tam 120 tys. rezerw, pod których naporem rosjanie cofają się szybko z okolic Grodna.

Sprawa pokoju z bolszewikami.

Wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Warunki, omówione przez p. prezydenta Grabskiego z aljantami w Spaa, streszcza najlepiej:

Depesza rządu angielskiego do rządu sowietów

wysłana dnia 11 lipca r. b,

Depesza ta jest treści następującej:

„Rząd Wielkobrytyjski stwierdza zgodę sowieckiego rządu rosyjskiego co do zasad, ustanowionych w memorjale z dnia 11 lipca, jako podstawę do porozumienia w kierunku podjęcia stosunków handlowych i zaniechania wzajemnych kroków nieprzyjacielskich, a tymsamym gotów jest prowadzić dalej pertraktacje co do definitywnej umowy handlowej, skoro tylko delegaci rosyjscy powrócą".

Rząd Wielkobrytyjski występuje nadto z dalszą propozycją:

„Rząd sowiecki w Rosji kilkakrotnie oświadczył gotowość do zawarcia pokoju ze wszystkimi swymi sąsiadami. Rząd Brytyjski proponuje w tej sprawie następujące załatwienie:

a) natychmiastowe podpisanie zawieszenia broni między Polską a Rosją sowiecką.

Postanowienia tego zawieszenia broni z jednej strony orzekają, że armja polska natychmiast wycofa się na linję, ustanowioną prowizorycznie ubiegłego roku przez konferencję pokojową, jako wschodnią granicę, do której Polska uprawniona jest ustanowić polską administrację Linja ta biegnie mniej więcej, jak następuje: Grodno, Wapówka, Niemirów, Brześć Litewski, Dorohusk, Uściług na wschód od Hrubieszowa, Kryłów na zachód od Rawy Ruskiej i na wschód od Przemyśla do Karpat.

Na północ od Grodna linja, która ma być w rękach litwinów, będzie biegła wzdłuż linji kolejowej z Grodna do Wilna, a stamtąd do Dźwińska. Z drugiej strony zawieszenie powinno postanowić, że armja sowiecka stanie w odległości 50 kilometrów na wschód od tej linji. We wschodniej Galicji każda z armji zatrzyma się na linji, którą zajmie w dniu podpisania zawieszenia broni.

b) W najkrótszym czasie zbierze się w Londynie konferencja pod kierownictwem konferencji pokojowej, obrana przez zastępców sowietów rosyjskich, Polski, Litwy, Łotwy, Finlandji, w celu zawarcia ostatecznego pokoju między Rosją a sąsiednimi państwami. Zastępcy wschodniej Galicji będą wezwani również do Londynu celem przedstawienia ich sprawy.

W celu odesłania tej konferencji, Wielka Brytanja nie będzie stawiała zastrzeżeń co do przedstawicieli, których Rosja zechce zamianować, pod warunkiem, iż podczas pobytu w Wielkiej Brytanji nie przedsięwezmą nic, coby równało się wtrąceniu się w politykę, lub w sprawy wewnętrzne imperjum brytyjskiego. ani też nie pozwolą sobie na propagandę.

Jako osobny układ proponuje rząd brytyjski, aby podobne zawieszeni broni zostało podpisane między siłami sowieckiej Rosji a generałem Wranglem, pod warunkiem, że gen. Wrangel natychmiast cofnie swoje siły na Krym i że w czasie trwania zawieszenia broni przesmyk będzie sferą neutralną i że gen. Wrangel będzie wezwany do Londynu dla omówienia przyszłości wojsk, będących pod jego dowództwem, i uchodźców zostających pod jego opieką, lecz nie jako członek konferencji.

Rząd Wielkobrytyjski oczekuje natychmiastowej odpowiedzi na ten, telegram, ponieważ rząd polski prosi o interwencję aljantów i w razie straty czasu może powstać sytuacja, w której zawarcie trwałego pokoju we wschodniej Europie mogłoby stać się o wiele trudniejszem. Dalej, o ile z jednej strony rząd Wielkiej Brytanji zobowiązał się nie popierać Polski w jakichkolwiek nieprzyjaznych krokach względem Rosji i samemu takiej akcji nieprzyjaznej nie przedsiębrać, to znowu z drugiej strony jest on zobowiązany umową Ligi narodów bronić całości

niepodległości Polski w należnych jej granicach etnograficznych. Jeżeli więc Rosja sowiecka, wbrew swym wielokrotnym oświadczeniom uznania niezależności Polski, nie zadowoli się wycofaniem armji polskiej z terytorjum rosyjskiego na warunkach wzajemnego zawieszenia broni, lecz będzie zmierzała do nieprzyjacielskich kroków względem Polski na jej własnych terytorjach, rząd Wielkiej Brytanji i jego aljanci będą się czuli zobowiązani do wspierania narodu polskiego w obronie jego egzystencji wszystkimi środkami, jakimi rozporządzają.

Rząd polski oświadcza gotowość zawarcia pokoju z Rosją sowiecką i rozpoczęcia pertraktacji o zawieszenie broni na warunkach wyżej podanych, skoro tylko Rosja sowiecka na nie się zgodzi.

Rząd Wielkiej Brytanji spodziewa się definitywnej odpowiedzi w ciągu tygodnia, czy sowiecka Rosja jest gotowa przyjąć powyższe propozycje, celem położenia końca dalszemu niepotrzebnemu rozlewowi krwi i dania pokoju Europie".

Na konferencji w Spaa udało się panu prezydentowi Grabskiemu uzyskać 4 punkty, które początkowo były zagrożone, a mianowicie:

1) Wilno oddanym będzie w czasową okupację nie bolszewikom, lecz litwinom, los zaś Wilna rozstrzygniętym będzie ostatecznie na konferencji w Londynie, rząd zaś polski bynajmniej praw do Wilna się nie zrzeka.

2) Granica rozejmowa na południu biec będzie tam, gdzie będą stały wojska polskie i sowieckie w dniu podpisania rozejmu, a nie na granicy ustalonej dn. 8 grudnia 1919 roku.

3) Między linjami polskimi a sowieckimi ustanowiony będzie pas neutralny szerokości 50 kilometrów.

4) Reprezentanci Galicji wschodniej mają być wezwani do Londynu nie w charakterze równorzędnych delegatów a tylko dla konsultacji. Warunki przyjęte przez prezydenta Grabskiego, zostały zatwierdzone przez Radę obrony państwa.

Na depeszę rządu angielskiego go nadeszła dnia 18 b. m. obszerna, bo licząca 11 stron druku

Odpowiedź rządu sowietów do rządu angielskiego.

„Sowiety wyrażają zdziwienie, że Anglja podejmuje się pośrednictwa, zarzucając rządowi angielskiemu współudział w interwencjach militarnych w Rosji. Wskazują na trudność traktowania o rozejm i pokój wobec tego, że Polska nie zaznaczyła wprost chęci traktowania w tych sprawach. Sowiety muszą uważać Anglję za stronę wojującą odmawiają więc jej prawa pośrednictwa, uważając za konieczne zwrócenie się Polski bezpośrednio do rządu sowieckiego. Przy bezpośrednim traktowaniu intencje Polski i Rosji łatwe są do pogodzenia. Zaznaczają, że traktując o pokój z Polską, uwzględnią nietylko własne, lecz i polskie interesy. Na dowód cytuje nota sowietów, że już zawarto pokój z Estonją, Litwą, Gruzją, bezpośrednio, ku obodólnemu zadowoleniu. Odmawia również jakichkolwiek praw Lidze Narodów. Jest życzeniem sowietów bezpośred nie traktowanie pokojowe z Polską, nota stwierdza przeto, że jeśli polska zwróci się o pokój, Rosja sowietów nie odmówi i w jak najprzyjaźniejszym duchu rozpatrzy propozycję Polski zawarcia rozejmu lub znalezienia innego środka, ułatwiającego rokowania pokojowe. Nota wyraża gotowość przyznania Polsce bardziej korzystnych granic, niż te, które przyznała Polsce Rada Najwyższa w grudniu 1919 roku i które zawiera obecnie propozycja Angji. Sowiety widzą w ustaleniu tych niekorzystnych dla Polski granic pływ reakcji rosyjskiej. W dalszym ciągu nota, odpowiadając na propozycję jednoczesnego traktowania z generałem Wranglem, zawiera zarzuty przeciw polityce angielskiej, popierającej Wrangla, przyczym kampanję Murmańską i obecną krymską, nazywa próbami aneksji części Rosji przez Anglję. — Nota odrzuca zatym propozycje angielskie, ale w razie kapitulacji Wrangla obiecuje amnestję. Odrzuca dalej nota projekt konferencji londyńskiej, w której miałyby brać udział także Litwa, Łotwa i Finlandja, ponieważ z Litwą sowiety zawarły pokój 12 lipca, zaś z Finlandją sowiety rokują bezpośrednio i są zdania, że tylko rokowania bezpośrednie mogą odnieść pożądany skutek. — Sowiety, pragnąc zakończenia wszelkich konfliktów między Anglją a Rosją, pokładają nadzieję na wysłanej obecnie do Londynu delegacji, uzupełnionej nowym delegatem dla dalszego rokowania z Anglją, na podstawie noty z 1 lipca i odpowiedzi sowietów z dnia 7-go lipca. Pełną zgodę tym łatwiej się osiągnie o ile wszystkie nowe i obce elementy, które tylko mogą zaszkodzić naprawie stosunków między Rosją a Anglją, zostaną zupełnie wykluczone.

Rząd angielski zaapelował do rządu polskiego

dnia 20 b. m. wieczorem, komunikując treść noty sowieckiej o natychmiastowe posłanie propozycji rozejmu i rozpoczęcie rokowań pokojowych, wprost do rządu sowietów. Na wieczornym posiedzeniu Rady obrony państwa dnia 20 b. m. postanowiono wysłać notę bezpośrednio do rządu sowietów z propozycją zawieszenia broni. W myśl tej uchwały dnia 22 b. m. wysłana została

Nota rządu polskiego do rządu sowietów

tej treści:

„Rząd polski przyjął do wiadomości fakt, że rząd sowietów w odpowiedzi na notę rządu brytyjskiego z dnia 11 b.m. oświadczył, że przyjęły chętnie propozycje pokojowe, któreby zostały do niego wysłane wprost przez rząd polski.

Rząd polski, pragnąc możliwie najśpieszniej wstrzymać wszelki rozlew krwi i przywrócić pokój proponuje rządowi sowietów natychmiastowe zawieszenie broni i otwarcie rokowań pokojowych. Propozycja zawieszenia broni zostala równocześnie wysłana przez naczelne dowództwo wojsk polskich do naczelnego dowództwa wojsk sowietów".

Podpisano: Sapieha.

W odpowiedzi zaś na notę sowietów wystosowana została

II-ga nota rządu angielskiego do rządu sowietów.

Rząd Jego Królewskiej Mości rozważał z jak największą uwagą odpowiedź rządu sowietów na notę z dnia 11 lipca. Odpowiedź ta zawiera poglądy które znacznie się różnią od poglądów rządu angielskiego w kwestji zasad i faktów. Poglądy te jednak nie będą przedmiotem niniejszej noty, która się ogranicza do naglącej kwestji zawieszenia działań wojennych pomiędzy Polską a Rosją w najkrótszym czasie. Rząd sowietów oświadczył gotowość rozważania w jak najbardziej przychylnym duchu zawieszenia broni z Polską, jako pierwszego kroku do ostatecznego pokoju, jak również swoją gotowość przyznania Polsce granicy niemniej korzystnej, niż granica etnograficzna, zaproponowana pierwotnie przez Radę najwyższą. Rząd angielski nie ma najmniejszego zamiaru nalegać na to, aby pertraktacje o zawieszenie broni, czy też pokojowe miały być prowadzone za pośrednictwem, lecz proponował przyjazd na konferencję do Londynu, ponieważ toby dopomogło Rosji do wejścia w stosunki z konferencją pokojową i ułatwiłoby porozumienie pomiędzy Rosją a światem zewnętrznym a pertraktacje byłyby toczone w dobrej wierze i bez zwłoki w sposób, odpowiadający życzeniom zainteresowanej ludności i zapewniający stały pokój między Polską i jej wschodnimi sąsiadami. To skłoniło sprzymierzeńców do zainicjowania pertraktacji o zawieszenie broni i pokój. Jeżeli zaś pomimo propozycji rządu polskiego zawieszenia broni armje sowieckie będą kontynuowały posuwanie się, rząd Wielkiej Brytanji i jego sprzymierzeńcy będą to uważali za zamiar prowadzenia wojny z ludem polskim i ze względu na to dadzą Polsce wszelką pomoc. W końcu rząd angielski zwraca uwagę na to, że w razie inwazji Polski przez Rosję so wiecką nie mogą być kontynuowane pertraktacje o podjęcie stosunków handlowych i dlatego telegrafowano do panów Kamieniewa i Krasina, aby wstrzymali swój wyjazd z Rewla do czasu, gdy będzie wyrażona zgoda na zawieszenie broni".

Nieporozumienie litewsko-bolszewickie.

Londyn, 24 lipca.

Jak donosi „Times" w Kownie trwa nadal spór między bolszewikami a litwinami o Wilno. Bolszewicy wzbraniają się opuścić miasto i urządzili pod pretekstem konieczności wojskowych zarząd cywilny. Litwini zaprotestowali przeciwko tym zarządzeniom i ze swej strony wzbraniają się poddać pod wojska swoje pod komendę bolszewików.

Komuniści niemieccy nie chcą neutralności.

Bytom, 24 lipca.

Gazeta komunistyczna „Rothe Fahne", zwracając się przeciwko deklaracji o neutralności Niemiec w wojnie bolszewicko-polskiej oświadcza, że deklaracja, jest śmiertelną obrazą dla rewolucjonistycznych robotników niemieckich Proletarjat niemiecki wyrazi niebawem czynem swoją solidarność z bolszewicką Rosją, mimo wszystkich zakazów Eberta

Oświadczenie anglików w sprawie interwencji.

Berlin, 24 lipca.

(Radjo).

Z Amsterdamu donoszą: na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin w czasie dyskusji oświadczył Asquith i lord Robert Cecil, iż ubolewać należy, że nie zwrócono się wcześniej o interwencję Ligi Narodów w zatargu polsko - rosyjskim. Lloyd George oświadczył, że ostatnia odpowiedź moskiewska dowodzi wielkiego braku poszanowania dla Ligi Narodów.

Zaprowadzenie sądów doraźnych dla wojskowych.

Warszawa, 24 lipca.

Minister spraw wojskowych zarządził na obszarze całego państwa polskiego wprowadzenie sądów doraźnych przeciw osobom, podlegającym sądownictwu wojskowemu, które staną się winnymi:

1) dezercji, 2) nakłaniania do dezercji, 3) szpiegostwa, 4) nieuprawnionego werbunku, 5) tchórzostwa przed nieprzyjacielem, 6) plądrowania, 7) niesubordynacji przez czynne targnięcie się na przełożonego, 8) buntu i rokoszu wojskowego; oraz w byłym zaborze rosyjskim: 9) rozboju; 10) zabójstwa, 11) podpalania lub innych rozmyślnych uszkodzeń cudzego mienia, jeżeli przestępstwo jest zbrodnią.

Minister ostrzega przed popełnieniem któregokolwiek z wymienionych przestępstw, każdy bowiem, kto dopuści się odnośnego przestępstwa będzie oddany pod sąd doraźny i karany śmiercią.

Czy Polska ma być?

Paryż, w lipcu.

„Figaro", omawiając położenie militarne Polski pisze:

„W poszwaniu się rewolucji azjatyckiej ku Europie, należy szukać tajemnicy bezczelności niemieckiej, która przechodząc wszelkie granice, zanużyła już w Spaa cierpliwość aljantów. W kołach wszechniemieckich uważano zawsze, że zmiażdżenie i nowy podział Polski stanowią preludjum sojuszu rosyjsko niemieckiego i wojny odwetowej przeciwko Francji imperjalizm rosyjski i niemiecki zdane są na to, by znaleść podłoże do porozumienia się na równinie północnej. Rosjanie szukają przejścia, by połączyć się z Europą; prusacy pragną przyczyć Pomorze do Prus książęcych, zajmując Prusy polskie.

Traktat wersalski zamierzał otworzyć między Rosją a Niemcami państwo buforowe. Lecz tym razem jeszcze Rada Czterech nie umiała, czy nie mogła dojść do końca swych zamierzeń.

Młoda Polska potrzebowała by żyć, silnej konstytucji i mocnych granic.

Nie dostała ani pierwszej ani drugiej. Pozbawiona portu nad Bałtykiem, szukała przez sojusz z Ukrainą okna na morze Czarne. Przez jakiś czas można było sądzić, że zwycięskie jej wojska wzniosły silną barierę przeciw bolszewizmowi i Europie centralnej. Dziś wszystko się wali.

Traktat wersalski nie przewidział szybkiej odbudowy wielkiej Rosji, a nadewszystko Rosji rewolucyjnej, bardziej jeszcze imperjalistycznej, aniżeli kiedykolwiek za carskich czasów. Ta odbudowa dokonywa się jednakże i to w chwili najgorszej.

Anglja i Francja muszą prowadzić w Polsce politykę wspólną, podobnie, jak nad Renem. Agencja Reutera doniosła o warunkach, pod jakimi Lloyd George zgodziłby się na danie Polsce pomocy angielskiej. Warunki te na pierwszy rzut oka wydają się twarde.

Pierwszy podział z r. 1772 dokonał się, „w imię Najświętszej Trójcy i obawy przed zupełnym rozkładem Państwa Polskiego".

W dwadzieścia trzy lata potym potym państwo to przestało istnieć.

Nie należałoby, pod pretekstem zbawienia Polski, zastosowywać do niej środków, uplikowanych przez Fryderyka II, Marję Teresę i wielką Katarzynę

W przeciwnym razie Polska nie będzie żyła, a system traktatu wersalskiego będzie obalony, zanim jeszcze wejdzie w życie".

Tak pisze „Figaro", nie my...

Wezwanie.

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa (gmach uniwersytetu) wzywa wszystkich obywateli do składania ofiar na Armję Ochotniczą bądź wprost do Komitetu, bądź też do kas Banków Akcyjnych spółek pieniężnych, działających na mocy zatwierdzonych statutów.

„Musimy coś zrobić, coby od nas zależało, zważywszy, że dzieje się tak dużo, co nie zależy od nikogo.

Wyspiański.

Tylko od nas zależy w tej chwili

LOS OJCZYZNY.

Jedni z nas stają pod broń —
Inni do opuszczonych warsztatów pracy
Wszyscy zaś podpisujemy.

Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski.

DEKRET.

Osoby wojskowe, które samowolnie opuściły szeregi, lub też samowolnie poza nimi przebywają, jakoteż osoby, które mimo powołania w myśl obowiązujących ustaw do służby wojskowej, do tejże służby się nie zgłosiły, nie będą ścigane za dezercję, względnie za nieusłuchanie rozkazu powołującego do służby wojskowej, jeżeli w przeciągu dwuch tygodni po ogłoszeniu niniejszego dekretu zgłoszą się do służby wojskowej.

(—) J. Piłsudski

Warszawa, d. 20 lipca 1920 r.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś Kunegundy P. Kr. P. Krystyny.
Jutro Jakóba Apostoła
Wschód słońca g. 4 m. 08
Zachód „ g. 8 m. 04

Biuletyn aprowizacyjny № 71 i 72.

1) Dnia 20 lipca do PUZ wpłynęło: mąki pszennej amerykańskiej 848356 klg.

2) PUZAPP w tym terminie nie otrzymał nic.

Wydano kopalniom do 28 lipca, przemysłowi do 25 lipca miastom gminom przyplebiscytowym do dziewiętnastego, pozostałym do dwunastego lipca.

PUZAPP wydaje wszystkim odbiorcom cukier, śledzie, sól.

— —

1) Dnia 21 lipca PUZ otrzymał: mąki pszennej amerykańskiej 7 wagonów.

2) PUZAPP nie otrzymał nic.

PUZ wydaje uzupełnienie przydziałów z dnia poprzedniego.

PUZAPP wydaje wszystkim odbiorcom cukier, śledzie, sól.

Inspektor min. aprowizacji.

Pożegnanie ochotników w Domu ludowym. W ubiegły piątek o godz. 8 wieczorem odbyło się uroczyste pożegnanie ochotników gniazda sosnowieckiego „Sokoła" przy licznie zebranej publiczności. Druhny zajęły się łaskawie przygotowaniem przyjęcia, podczas którego przemawiali: prezes gniazda sosnowieckiego druh Klimowicz, któremu odpowiedział imieniem ochotników druh Klepura, prosząc o zaopiekowanie się rodzinami wyruszających na front i utrzymanie kontaktu między oddziałem ochotniczym, a miastem rodzinnym. Z gości przemawiał ks. Sobczyński, komendant harcerstw, który wezwał obecnych w pięknym przemówieniu do wytrwałej obrony granic.

Po herbatce nastąpiło ogólne pożegnanie: przy tej okazji każdy ochotnik otrzymał odpowiedni podarunek. Nastrój panował bardzo podniosły i sympatyczny.

Na sosnowiecki oddział ochotniczy: w dalszym ciągu wpłacili do polskiej kasy pożyczkowej za pośrednictwem prezydenta miasta: p. T. Niemczc, vice-prezydent mk. 1 tysiąc, Bezpośrednio: p. Stanisław Frydecki, w miejscu mk. 7500, Władysław Grosz, w/m 1000, Polski Zw. drobnych kupców okręgu w/m 20900, Lekarskie tow. Zagłębia Dąbrowskiego i Związek lekarzy 1075), Dr. Wołkowicz, prezes tow. lekarzy Zagł. Dąbrowskiego 3000. Ogółem z poprzednio złożonymi mk. 84220.

Towarzystwo muzyczno-dramatyczne w Niwce złożyło na armję ochotniczą czystego dochodu z przedstawienia urządzonego w dniu 18 lipca r. b. mk. 1000, przeznaczone na tenże cel przez orkiestrę kopalni „Jerzy" honorarjum za granie podczas przedstawienia 250.

Zamiast upominku w dzień ślubu członka towarzystwa muzycz. dram. p. Kazimierza Kowalika 500. Razem mk. 1750.

Komitet pomocy armji ochotniczej Zagłębia Dąbrowskiego komunikuje, iż najbliższe plenarne zebranie członków komitetu odbędzie się w poniedziałek d. 26 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej w Sosnowcu, ul. Warszawska № 6.

Instytucje i organizacje społeczne, które pragną wziąć czynny udział w akcji na rzecz armji ochotniczej proszone są o wydelegowanie przedstawiciela na to zebranie.

Sprawozdanie z zabawy w parku Sieleckim na żołnierza ochotnika urządzonej dn. 18/VII 1920 r. przez Urzędn. T-wa Sosn.

Wpływy: wejścia 21817, kwiaty 4963.40, poczta 818.60, zebrane przez p. Hofmana po przedstawieniu 508 mk. razem 27637 mk.

Wydano na urządzenie zabawy mk. 7183.50 fen. Czysty zysk mk. 20653.50 fen.

Obywatelski komitet wykonawczy podaje do powszechnej wiadomości, że została przy Komitecie utworzona sekcja uzdrowieńców, która działa w ścisłym porozumieniu z inspektoratem armji ochotniczej i polskim towarzystwem Czerwonego Krzyża i która ma za zadanie zbieranie wszystkich zgłoszeń, dotyczących się formacji szpitali oraz miejsc dla uzdrowieńców.

Wszystkie osoby i instytucje, które gdziekolwiek zgłosiły gotowość przyjmowania rannych żołnierzy lub rekonwalescentów, proszone są o zgłoszenia osobiste lub pisemne z podaniem dokładnym miejscowości, urządzenia, ilości łóżek oraz warunków do sekcji uzdrowieńców przy obywatelskim komitecie wykonawczym. Warszawa, Uniwersytet w godz. 9 — 2 i 4 — 6 pp.

Do pp. pracowników biur obywatelskiego komitetu wykonawczego. Wzywam, aczebyście się pp. uważali za pracujących z wojskowego powołania, a zatym stosowali w pracy rygor społeczny równy wojskowemu.

1) co do godzin biurowych,
2) co do dyżurów,
3) co do odpowiedzialności za dobór pracowników.

Nie możemy lekceważyć obowiązków, nie lekceważąc sprawy, a zatym:
pilnie, łącznie i z poświęceniem pracujemy.

(—) Jenerał Haller w. r.

Warszawa, 14 lipca 1920 r.

Obywatelski komitet wykonawczy obrony państwa zwraca uwagę społeczeństwa i instytucji, że tylko te instytucje mają prawo do werbunku do armji ochotniczej, którym to prawo zostało przyznane przez inspektorat armji ochotniczej.

Wobec głosów i zapytań podnoszących się ze strony społeczeństwa i instytucji obywatelski komitet wykonawczy obrony państwowej oświadcza publicznie z całym naciskiem i gwarantuje, że w najbliższym czasie rząd wyda ustawy zabezpieczające byt rodzin ochotników, którzy się zgłoszą do służby, narówni z zaopatrzeniem rodzin żołnierzy poborowych do armji przymusowe, a nadto społeczeństwo samo organizuje opiekę nad rodzinami tych, którzy za Polskę pójdą przelać krew.

Z teatru. Dziś dwa przedstawienia: popołudniu dla gości ślązaków „Mazepa" tragedja J. Słowackiego, wieczorem arcydzieło współczesnej literatury dramatycznej, oryginalny w założeniu i formie dramat St. Żeromskiego „Ponad śnieg" trzy akty wzruszającej emocji i podniosłych uczuć.

Dramat ściśle zastosowany do obecnej chwili dziejowej. Bohater sztuki Rudomski — jakby natchniony proroczym duchem woła: słyszycie, wy barbarzyńcy gwar? to Polska idzie a na sztandarze swym ma wypisane hasło wolności ludów. Oto właściwe motto sztuki, za którym autor uzymbolizował i rzeszto postaci.

Widowisko ze wszechmiar godne do podziwiania tym więcej, iż do całości o tak podniosłym nastroju przyczynia się wielce sumienna gra artystów oraz wystawa i scenizacja p. Winiarskiewicza.

Poniedziałek „Ponad śnieg" w Będzinie, wtorek „Ponad śnieg" w Dąbrowie.

W próbach pod kierunkiem p. W. Dąbrowskiego rycerska komedja p. t. „Towarzysz pancerny".

Z Dąbrowy.

Ukaranie radnego miasta za paskarstwo! Urząd walki z lichwą i spekulacją rozpatrując sprawę Jana Strzeińskiego, radnego miasta Dąbrowy, zatwierdził konfiskatę 1000 kilg. stearyny i 7 worków sody amonjakalnej, przechowywanej w magazynach Tow. wz. kredytu.

Stearynę jak już donosiliśmy, radny Strzeiński otrzymywał z magazynów Pasapzu rzekomo dla podniesienia jakiejś fabryki, której nigdy nie prowadził. Prócz konfiskaty ukarano radnego paskarza 10 tysiącami marek.

Z Milowic.

Zrzeszenie Młodzieży Polskiej, Koło 12 w Milowicach, na zebraniu w dniu 18 lipca b. r. postanowiło w myśl odezwy Naczelnego Wodza wstąpić w szeregi armji ochotniczej, przeznaczając jednocześnie 627 mk. 10 fen. na Czerwony Krzyż.

Zrzeszenie Młodzieży Polskiej
Prezes: Z. Gliński.

Ze Zgierza.

W dniu 17 b. m. odbyło się w Zgierzu pod przewodnictwem prof. Czaata nader liczne zebranie z udziałem delegata głównego zarządu Ligi antybolszewickiej p. Wacława Bojemira Mutermilcha. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego delegat warszawski wyłuszczył w dłuższym przemówieniu grozę chwili bieżącej i nawoływał do skupienia wszystkich zdrowych żywiołów we wspólnej organizacji wszechkrajowej, jaką jest Liga, celem odparcia wiszącego nad krajem niebezpieczeństwa. Zebrani wśród których przeważała brać robotnicza, jednomyślnie uchwalili założyć oddział Ligi w Zgierzu i gromadnie na członków się zapisać.

Telegramy.

Komunikat polski.

Komunikat sztabu generalnego z dn. 24 b. m.

Dnia 23 b. m. przeszedł nieprzyjaciel do generalnego ataku na odcinku Grodna do Mostów.

Po huraganowym przygotowaniu artylerji ruszyły do szturmu na nasze pozycje liczne dywizje piechoty bolszewickiej; jednocześnie korpus jazdy, który przeprawił się przez Niemem na północ od Grodna forsownie posuwa się na południe, dążąc do odcięcia naszego lewego skrzydła.

W walkach linja Niemen została opuszczona przez nasze dywizje. Obecnie walki toczą się na linji Szoły, Pogolany, Zylice, Łunno, Wołpa.

Na lewym skrzydle nasza jazda i piechota znajdują się w walce z jazdą nieprzyjacielska.

W rejonie Nowego Dworu, na wschód od Mostów, dywizja litewsko-białoruska nie dopuściła nieprzyjaciela na południowy brzeg Niemna i odparła wszystkie jego ataki.

Na Polesiu, nad Kanałem Ogińskiego nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie Telechacze został jednak krwawo odparty.

Pod Rzeczycą po kilkagodzinnej walce zostały 514 i 516 pułki piechoty sowieckiej pobite, zdobyto 8 karab maszynow. i wzięto jeńców. Nieprzyjaciel cofa się w popłochu za Styr, gdzie zatopił 4 działa nie mogąc ich wywieźć. W pościgu zajęto Perekalje.

Pierwsza dywizja legjonów, w śmiałym wypadzie na przedpole, zajęła Suski i Swóz. Wyparto 131 brygadę sowiecką, biorąc 100 jeńców i zdobywając całą baterję z zaprzęgiem, kilkadziesiąt wozów z końmi i przeszło 20 karabinów maszynowych, dalej udaremniono próby sforsowania przejścia Styru.

Pierwsza kolumna kawalerji nieprzyjacielskiej, która przedarła się w rejonie Szczurowicz na nasze tyły, została przez naszą jazdę odrzucona na wschód.

Próby nieprzyjaciela zdążające za wszelką cenę do sforsowania Zbrucza, doprowadziły do zaciętych walk pod Trybuchowcami, Wołoczyskami i Wołczkowcami. 12 dywizja piechoty z niezrównanym męstwem odparła wszystkie ataki z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Kuliński gen. podpor.

Nowy gabinet zatwierdzono.

Warszawa, 24 lipca.

Dziś o godz. 1 minut 30 została podpisaną przez Naczelnika Państwa dymisja dawnego rządu i nominacja nowego koalicyjnego. Skład nowego gabinetu przedstawia się jak następuje:

W. Witos—premjer
I. Daszyński—zast. prem.
L. Skulski—spraw wewn.
E. Sapieha—spraw zagr.
K. Bartel—koleje
W. Grabski—skarb
I. Śliwiński—aprowizacja
E. Pepławski—pracy
G. Narutowicz—rob. publ.
prof. Chrzanowski—przem. i handel
Poniatowski—rolnictwo
Kucharski—b. dzieln. prz.
gen. Leśniewski—wojny
S. Nowodworski—spraw.
Rataj—oświata
W. Seslowicz—poczta
Zdrowia, kultura i sztuki w rękach dotychczasowych kierowników Chodźki i Heurich.

MARTA

ROMANS.

96.

— Nie, nie... — wyszeptała — jeszcze są oni niedaleko... nie mogą mnie usłyszeć... a oj, którzy mnie zamknęli, może by mię usłyszeli!... Trzeba zaczekać, aż się zbliżą..

Słuchała znowu, a serce się jej ścisnęło.

Dźwięki katarynki zamiast zbliżać się oddalały.

Niewysłowiony smutek ogarnął dziewczynkę. Nadzieja, która ją ożywiła na chwilę, znikła.

Więc wszystko się dla niej skończyło Nigdy już nie zobaczy babki, ani swego przyjaciela Magloira, para Henryka, swego brata.

Pięć minut upłynęło, potem dwadzieścia.

Nic...

Wtem znów jej wróciła nadzieja.

Katarynka znowu dawała się słyszeć bliżej.

Tym razem równocześnie z wygrywaniem melodji przez katarynkę, czyjś głos śpiewał:

„Cieszcie się, chłopcy dziewczęta,
Tańczcie, śpiewajcie już
W gaju świergocą ptaszęta,
Nadszedł czas wiśen i róż..."

To Róże i Wiśnie, moja piosenka — wyszeptała Marta, upojona radością — i to Magloire ją śpiewa.

Wtedy Marta zawtórowała drugą zwrotkę.

„Wesoła ludzi dola,
Śmieją się do nich pola,
Kwiateczki pachną mile,
Całują kwiat motyle..."

Potem umilkła i słuchała.

Magloire, gdyż to on był, wraz z Berthoutem i czterema agentami, poznał głos Marty.

— To głos dziecka — wyrzekł. — Jestem tego pewnym. Ai miałem dobrą myśl... Ona tam schowana jest... Ona tam schowana jest... Zamknięta...

Właśnie znajdowali się naókoło i Berthout w tej chwili naprzeciw sztachet willi Kasztanów.

— Tak, to tutaj — rzekł inspektor policyjny. — Dzięki twemu pomysłowi przyjacielu Magloire, wyszukaliśmy gniazdo.

Magloire zawołał:

— Marto! Marto!

— Dziecko odpowiedziało!

— Magloire... Do mnie, Magloire!

— Odwagi!.. Jesteśmy tutaj.

I lewą ręką zaczął gwałtownie dzwonić u drzwi.

— Ai — rzekł Berthout — to zupełnie zbyteczne zrywać dzwonek! Gdyby tam kto był, przez dziecka nie pozwolono by, mu było wołać i śpiewać.

— Tak, więc co robić?

— Trochę gimnastyki.

Nadeszli i agenci.

Na rozkaz inspektora, jeden z nich przelazł sztachety i otworzył je potem z wewnątrz.

Magloire wbiegł do ogrodu, a potem pobiegł do domu.

Marta, widząc go, klaskała w ręce i wołała:

— Jestem, moja piosnenczko — rzekł — tylko chwilkę cierpliwości.

Ale drzwi willi były zamknięte.

Pod wspólnym jednak naporem czterech agentów, wreszcie ustąpiły.

Wejście było wolne.

— Ty, Magloire do małej — rzekł inspektor — a my tymczasem zrobimy rewizję w domu.

Magloire pospieszył śpiesznie do suteryny i bez żadnej trudności wywalił drzwi od więzienia Marty.

Dziecko krzyknęło z radości i padło w jego ramiona zemdlone.

* * *

O'Brien wsiadł na pociąg o godzinie pierwszej minut pięć.

Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskrze":

Hamankiewicz Władysław 1 bagnet w pochwie.

Franciszek Kita rb. 5 srebr. mk. 5 srebr. 60 kop. miedzią.

Józef Wójcik rb. 3 80 kop. srebr. 20 kop. miedzią, medal sr.

Ludwik Waserman 1 szpada, 2 rurki mosiężne.

B. Pochwalski 13 kulek, 4 gilzy.

Józef Skasik 1 moneta bawarska sr. 1 branzoletka sr. dewizka sr., breloczek sr. 1½ mk. srebr. 80 kop. sr. 1 frank sr. mk. 1.05 fen. niklem, 40 halerzy nikl; 6 monet miedzią, rb 3 papier, mk. 100 papier, 11 zakol, 4 i pół funta mosiądzu.

Redaktor i wydawca Wiktor Mensiorski.

Drukarnia „Iskry".